



ISSN: 2545-0107 ROK II/Nr 5 (9)/2019

DYSKOBOL

MAGAZYN MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI W WARSZAWIE



Dzieje Sportu Polskiego i Olimpizmu

Ekspozycja stała Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

ROCZNIK KRESOWY



Zapraszamy do lektury „Rocznika Kresowego”. Cieszymy się, że zaproponowana przez nas formuła znalazła pozytywne przyjęcie w środowiskach zainteresowanych tą tematyką i to zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Świadczy o tym stale zwiększający się krąg autorów publikujących na łamach czasopisma, jak też poszerzające się grono osób wchodzących w skład Rady Programowej i Kolegium Redakcyjnego. Jest to zauważalne również na zewnątrz, czego najpełniejszym wyrazem jest dotacja przyznana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na koszty związane z wydawaniem „Rocznika”. Pragniemy w szczególności fakt ten podkreślić, nie zapominając przy tym, iż od początku powstania pismo finansowane było wyłącznie ze środków własnych Muzeum, które jest instytucją Samorządu Województwa Mazowieckiego. Wszystko to stanowi dla nas zachętę do podjęcia wyzwania polegającego na przedstawieniu zagadnień kresowych w jak najszerszym kontekście. Staramy się to czynić poczynając od kwestii związanych z wojskowością, poprzez tematykę obejmującą historię sztuki, literaturę, publicystykę wspomnieniową, edycję nieomawianych wcześniej materiałów źródłowych, prezentację interesujących naszym zdaniem, a niemających odniesienia w szerszym przekazie, wydarzeń, aż po publikację recenzji wydawniczych. W tym szerokim spektrum poruszanych przez nas zagadnień chcemy w jak

najodpowiedniejszy sposób przechodzić od kultury pamięci do kultury pamiętania.

Zdajemy sobie sprawę, że określenie „Kresowy” znajdujące się w nazwie pisma, nie u wszystkich budzi sympatię, jednakże podkreślamy, iż termin ten nie ma charakteru roszczeniowego, ma jedynie na celu określenie obszaru naszych zainteresowań i to w sposób nie do końca precyzyjny, bo czyż Lwów i Wilno były kiedykolwiek miastami kresowymi?

Trafnie zostało to ujęte przez dr. Tadeusza Skoczka, dyrektora Muzeum Niepodległości, i zarazem inicjatora utworzenia niniejszego pisma, który już we wstępie do pierwszego numeru „Rocznika” pisał:

Termin „Kresy” często utożsamiany jest z pojęciem dawnych ziem polskich znajdujących się poza wschodnią granicą. Rzeczywiście, rdzenne polskie ziemie znajdują się obecnie na terenie Ukrainy, Białorusi, Litwy i nawet po części wydzielonego obwodu wschodniej Rosji. Różnie rozumiana jest definicja kresowości w badaniach naukowych, w geografii, historii czy historii kultury, w politologii, socjologii – a nawet w propagandzie¹.

Wydaje się, iż pojęcie to wprowadzone zostało – w sposób zupełnie niezamierzony i nieświadomy – przez króla Zygmunta Augusta. Władca ten, podczas obrad unijnych 1569 roku, zirytowany opuszczeniem ich przez przedstawicieli sejmu litewskiego, najpierw podjął decyzję o przyłączeniu do Korony Podlasia – w przeważającej większości zasiedlonego przez ludność polską, by następnie przyłączyć Wołyń i – o czym często się zapomina, na wniosek szlachty wołyńskiej – Kijowszczyznę². Oczywiście nie trzeba przypominać, iż w owych czasach posługiwano się zarówno w kancelarii królewskiej, jak i w mowie potocznej językiem dalece innym od współczesnego. Dlatego też król zatroszczył się, by w przyszłości „oboj naród” musiał wspólnie bronić nie tyle może wszystkich „okrain”, co wschodniej³.

Przekonujący wydaje się też fakt, iż współcześnie po raz pierwszy określenie „Kresy” użyte zostało przez Wincen- tego Pola w rycerskiej rapsodii *Mohort*⁴. Jednakowoż intencja jego użycia, choć także niezamierzona, była zbieżna z intencją króla Zygmunta Augusta, gdyż – jak się wydaje – termin ten pojawia się tu niejednokrotnie w kontekście staropolskim:

*Lecz i na kresy przyszła w końcu kreska,
Bo się poczęto przypatrywać z bliska
Sprawom i ludziom, w obozie i w radzie,
Bo się ważyły rzeczy w nowym składzie⁵.*

Życzymy pożytecznej lektury.

Krzysztof Bakała

1 T. Skoczek, *Zamiast wstępu*, „Rocznik Kresowy” 2015, R 1, nr 1, s. 5.

2 K. Bakała, *Osadnictwo i historyczne przemiany polityczne zachodzące na obszarach dzisiejszej Ukrainy*, Warszawa 2016, s. 34; idem, *Przybyli na Wołyń nieproszeni...*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, R 20, nr 3–4 (43–44), s. 22.

3 P. Jasienica, *Polska Jagiellonów*, Warszawa 1988, s. 416.

4 Opowieść o legendarnej postaci porucznika, będącego symbolem wszelkich cech staropolszczyzny,

5 [https://pl.wikisource.org/wiki/Mohort_\(Pol_1875\)/ca%C5%82o%C5%9B%C4%87](https://pl.wikisource.org/wiki/Mohort_(Pol_1875)/ca%C5%82o%C5%9B%C4%87) [dostęp: 27.11.2019].



MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI W WARSZAWIE

01-531 Warszawa, ul. Wybrzeże Gdyni 4
Centrum Olimpijskie

www.muzeumsportu.waw.pl
muzsport@muzeumsportu.waw.pl

p.o. Dyrektor: **Sławomir Majcher**

Numery telefonów

Sekretariat 22 56 03 780
Dział Muzealiów 22 56 03 783
Dział Naukowy 22 56 03 730
Archiwum Fotograficzne 22 56 03 782
Biblioteka 22 56 03 790
Dział Edukacji i Promocji 22 56 03 786
Muzeum jest instytucją finansowaną ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego

Organizator Muzeum

20. MAZOWSZE



Partnerzy Muzeum



SPIS TREŚCI

Początki igrzysk olimpijskich	5
Początki sportu polskiego i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”	6
Rowery stare i nowe – kolarstwo w MSiT	8
Sporty zimowe	11
Podnoszenie ciężarów	13
Boks	13
Gwiazdy sportu przedwojennego	14
Jeździectwo	16
Szermierka	18
Kajak Karola Wojtyły	20
Plan ekspozycji	22
Martyrologia, igrzyska olimpijskie w niemieckich obozach jenieckich	25
Wunderteam i jego następcy	27
Gry zespołowe	29
Ściana chwały	31
Galeria Medali Olimpijskich	31
Himalaizm/alpinizm	32
Sport współczesny	35
Sport motorowy i motorowodny	37
Sztuka olimpijska	38
Pochodnie olimpijskie	41

Redaktor naczelny: Kamil Siemiradzki

Zespół redakcyjny: Piotr Banasiak, Aleksandra Liberacka,
Marta Marek, Michał Puskarski, Tomasz Skoczek, Piotr Walewski

Redakcja i korekta: Michał Polakowski

Projekt graficzny i skład: Maciej Przybyszewski

Fotografie ze zbiorów Archiwum Fotograficznego MSiT

Redakcja zastrzega sobie możliwość skracania, adiestacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów.

Za wypowiedzi publikowane na łamach „Dyskobola”
redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Materiał chroniony prawem autorskim - wszelkie prawa zastrzeżone.
Dalsze rozpowszechnianie tylko za zgodą wydawcy.

email: dyskopol@muzeumsportu.waw.pl

Na okładce: Ekspozycji MSiT

Nakład: 2000 egz.

Egzemplarz bezpłatny



Publikacja została w całości sfinansowana
przez Urząd Marszałkowski Województwa
Mazowieckiego w ramach dotacji celowej

STADION

DIAPYCN



POCZĄTKI IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Antyczne igrzyska olimpijskie były pierwszą dużą – jak powiedzielibyśmy dzisiaj – imprezą sportową. Wywarły one bardzo duży wpływ na rozwój sportu, stąd poświęcona im część ekspozycji stałej jest nieodzownym punktem zwiedzania naszego Muzeum. Każdą podróż w krainę sportu i opowieść o jego historii zaczynamy więc od zmagania sportowych w antycznej Olimpii. Odwiedzający poznają także dzieje nowożytnych igrzysk i osobę ich pomysłodawcy – barona Pierre'a de Coubertina oraz dowiadują się, jak po przeszło 1500 latach doszło do wskrzeszenia tej rywalizacji.



Fragment reliefu przedstawiający jedną z konkurencji antycznych igrzysk olimpijskich



Kyniskos, kopia posągu Polikleta z lat 40. V w. p.n.e., pocz. XX w., brąz, włt. Muzeum Narodowego w Szczecinie



Dariusz Kowalski, Pierre de Coubertin, brąz, 2006

Najstarsze znane z przekazów pisanych igrzyska starożytne miały miejsce w 776 roku p.n.e. i były częścią religijnych obrzędów na cześć boga Zeusa. Odbływały się w Olimpii na półwyspie Peloponez. Na ekspozycji można zapoznać się z planem tego miejsca, a także zobaczyć zdjęcie usytuowanego obok świątyni i ołtarzy stadionu, na którym toczyła się rywalizacja oraz grafikę ilustrującą wszystkie rozgrywane dyscypliny. Na pierwszych antycznych igrzyskach był to tylko bieg na jeden sta-

dion (ok. 200 m). Potem pojawiły się także te na dłuższych dystansach oraz m.in. rzut oszczepem, skok w dal, zapasy, boks czy wyścigi rydwanów.

Najcenniejszym eksponatem w tej części ekspozycji jest grot oszczepu z Olimpii, pochodzący z ok. VII-VIII w. p.n.e. Miłośników sztuki zainteresują zapewne rzeźby – kopia posągu Myrona „Dyskopol” oraz popiersie Pierre'a de Coubertina, francuskiego filozofa i pedagoga, nazywanego ojcem nowożytnych igrzysk. To właśnie on opracował zasady Karty

Olimpijskiej oraz był autorem przysięgi i flagi. Idea olimpijska odgrywała ogromną rolę w jego życiu, podobnie jak kolebka igrzysk Olimpia, gdzie po śmierci trafiła urna z jego sercem.

W tle posągu Coubertina znajduje się wielkoformatowe zdjęcie stadionu w Atenach, z marmurowymi trybunami na 70 tysięcy widzów. To tam – dzięki inicjatywie barona – odbyły się pierwsze nowożytne igrzyska. Wzięło w nich udział 311 sportowców, którzy rywalizowali w dziewięciu dyscyplinach: lekkoatletyce, gimnastyce, zapasach, podnoszeniu ciężarów, strzelectwie, pływaniu, szermierce, tenisie i kolarstwie. Początkowo, podobnie jak w starożytności, do startu dopuszczono jedynie mężczyzn. Dopiero w 1900 roku w Paryżu do rywalizacji stanęły także kobiety.



Grot oszczepu z Olimpii, VII-VIII w. p.n.e.

Kolekcja związana z początkami sportu na ziemiach polskich to przede wszystkim dziedzictwo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, utworzonego 7 lutego 1867 roku we Lwowie, na wzór „Sokoła” czeskiego. Polska jako państwo oficjalnie wtedy nie istniała, a jej tereny były włączone do sąsiadujących krajów. Lwów znajdował się w zaborze austriackim.



Sztandar Tow. Gimnst. „Sokół”

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” działało w myśl zasady: „w zdrowym ciele zdrowy duch”. Upowszechniało gimnastykę, a później także i inne dyscypliny sportu: szermierkę, kolarstwo, wioślarstwo, jeździectwo, zapasy. Nie było jednak wyłącznie towarzystwem sportowym. Prowadziło działalność kulturalną i oświatową, a jego oddziały (gniazda) były aktywnymi ośrodkami polskości pod zaborem. Ich zadaniem było krzewienie idei patriotycznych oraz tężyzny fizycznej, przygotowanie Polaków do walki o niepodległość.

Na ekspozycji stałej Muzeum prezentujemy m.in. strój członka TG „Sokół”, który przypomina mundur, sztandary, plakiety i odznaki, medale, a także wiele fotografii oraz mapę, na której zaznaczono wszystkie gniazda „Sokoła”. Upamiętniono również postać Antoniego Durskiego (1854-1908), jednego z najbardziej zasłużonych działaczy tej organizacji. W latach 1893-1908 był on pierwszym naczelnikiem Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”.

Z pamiątkami sokolimi sąsiadują te związane z najstarszymi warszawskimi organizacjami sportowymi – Warszawskim Towarzystwem Wioślarskim (1878), Warszawskim Towarzystwem Cyklistów (1886), do którego należeli m.in. wybitni pisarze Bolesław Prus i Henryk Sienkiewicz,



Kostiumy kąpielowe (męski i damski), ok. 1910

a także Warszawskim Towarzystwem Łyżwiariskim (1893). Są to sztandary, puchary, medale pamiątkowe, niektóre pochodzące nawet z początkowego okresu działalności tych stowarzyszeń, czyli końca XIX wieku.

Warto zwrócić uwagę na trofea kolarza Franciszka Szymczyka, wicemistrza olimpijskiego z Paryża (1924; srebro w wyścigu drużynowym na 4000 m), a także medale z zawodów krajowych oraz mistrzostw świata z lat 80. XIX wieku. Prezentujemy również strój wioślarski oraz stroje kąpielowe damskie i męskie z przełomu XIX i XX wieku, które znacznie różnią się od tych używanych obecnie. Są też przyrządy do nauki pływania – odpowiedniki dzisiejszych rękawków i płetw – a także łyżwy z tamtego okresu.



Rower do kolarstwa torowego, pocz. XX w.

Szczególnie dużą wartość mają eksponaty związane z olimpijskim debiutem Polski w 1924 roku. Jest m.in. zdjęcie z ceremonii otwarcia rozgrywanego na przełomie stycznia i lutego w Chamonix „Tygodnia Sportów Zimowych”, który później zyskał miano I Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Co ciekawe,

w paradzie zamiast polskich sportowców, którzy nie zdołali dotrzeć do francuskiego kurortu na czas, udział wzięli dziennikarze z naszego kraju. Są także m.in. legitymacje drużyny kolarzy torowych – srebrnych medalistów w wyścigu na 4000 m z letnich Igrzysk w Paryżu (1924) oraz rower podobny do modelu używanego wtedy przez nich.



Legitymacje reprezentantów Polski z Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, 1924



ROWERY STARE I NOWE – KOLARSTWO W MSIT

Obecny rower, który jest bardzo popularnym środkiem lokomocji, wygląda inaczej niż jego pierwowzór. Kto zastanawia się, jak na przestrzeni lat zmieniał się ten pojazd, odpowiedź znajdzie Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. W zbiorach posiadamy wiele modeli z różnych okresów, a najciekawsze z nich prezentujemy na ekspozycji stałej.

Fani kolarstwa znajdą u nas także wiele pamiątek związanych z różnymi zawodami, w tym rozgrywanym od września 1928 roku największym i najważniejszym wyścigiem w naszym kraju – Tour de Pologne czy też bardzo popularnym przed laty Wyścigiem Pokoju, w którym sukcesy odnosili m.in. Ryszard Szurkowski oraz Stanisławowie Królak i Szozda. Szurkowski triumfował w nim czterokrotnie, Królak z kolei był w 1956 roku jego pierwszym polskim zwycięzcą. Na ekspozycji można znaleźć pamiątki związane z jego historycznym sukcesem i tamtą edycją wyścigu.



Do najciekawszych eksponatów związanych z kolarstwem należą:

- Rower z pierwszej połowy lat 30. XIX wieku, wykonany z drewna i wzmocniony metalowym okuciem. Był udoskonaloną wersją jednej z najstarszych konstrukcji tego typu pojazdu, stworzonej przez barona Karla von Drais w 1818 roku, nazwanej od jego nazwiska dreżyną;

- **Welocyped**, powstały we Francji ok. 1865 roku. Jest to rower drewniany o napędzie na przednie koło za pomocą korb i pedałów. Wynalazcą pojazdu tego typu był Ernest Michaux;
- **Bicykl**, typ roweru popularny szczególnie w Anglii, do Polski trafił w 1884 roku. Charakteryzował się tym, że przednie koło było ponad dwa razy większe niż tylne. Dużą trudność sprawiało wsiadanie i zsiadanie. Niekiedy używano drabiny, aby wspiąć się na niego lub butów na koturnach, aby dosięgnąć pedałów. Rowerem tego typu jeździli m.in. Bolesław Prus i Henryk Sienkiewicz, członkowie Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów;
- **Trycykl damski**, pojazd z napędem dźwigniowym na tylne koło. Ten model powstał ok. 1885 roku w Niemczech. Skonstruowany specjalnie dla pań, które w owych czasach zwykły nosić bufiaste suknie;



- Rower szosowy używany podczas Wyścigu Pokoju w 1971 roku przez wybitnego polskiego kolarza Ryszarda Szurkowskiego, czterokrotnego zwycięzcę tej imprezy, dwukrotnego wicemistrza olimpijskiego w drużynie oraz dziesięciokrotnego mistrza Polski;
- Koszulka Michała Kwiatkowskiego z autografem. Zawodnik otrzymał ją w 2014 roku za zdobycie tytułu mistrza świata w kolarstwie szosowym w wyścigu ze startu wspólnego.



Kolekcja zimowego sprzętu sportowego znajdująca się w naszym muzeum jest wyjątkowym zestawieniem przedstawiającym ewolucję myśli technicznej oraz pogoni za prędkością i precyzją w zmaganiach sportowych. Jest również częścią dziedzictwa takich sportowców jak Bronisław Czech, Franciszek Gąsienica-Groń, Józef Łuszczek, Wojciech Fortuna, Adam Małysz i wielu innych...

Jednymi z najcenniejszych i najstarszych eksponatów są narty Stanisława Barabasza, który przeniósł się na stałe do Zakopanego w 1901 roku, kiedy został dyrektorem szkoły zawodowej przemysłu drzewnego. Wśród młodzieży i nauczycieli znalazł podatny grunt do propagowania narciarstwa i rozpoczął produkcję nart z charakterystyczną literką „B”, wypalaną na dziobie narty. Te pierwsze narty nie posiadały metalowych krawędzi, a paskowe wiązania z tzw. wolną piętą pozwalały na wykonywanie skrętów techniką telemarku. Dopiero w kolejnych nartach z naszej kolekcji, wykonanych przez Franciszka Bujaka około roku 1931, widzimy już znaczący postęp technologiczny. Narty wyposażone są w bardziej zaawansowane wiązania typu kandahar ze sprężynowym bezpiecznikiem oraz metalowe krawędzie umożliwiające wykonywanie dużo ciaśniejszych skrętów. Franciszek Bujak pomiędzy 1920 a 1921 rokiem był mistrzem Polski w zjeździe i kombinacji klasycznej, a po II wojnie światowej stał się czołowym w kraju producentem nart – w późniejszych latach produkował je również dla firmy Polsportu.

Warto zwrócić uwagę na oryginalne foki narciarskie wykonane nie, jak współcześnie, z materiałów syntetycznych, a z prawdziwej foczej skóry. Ten niepozorny wynalazek, znany już 4000 lat p.n.e., zapewniał możliwość podchodzenia pod bardzo strome stoki. Pamiętajmy, że w latach 20. XX wieku wyciągi narciarskie były luksusem, a pierwsza kolejka linowa w Polsce powstała dopiero w 1936 roku.

Na wyjątkowe miejsce w kolekcji Muzeum zasługują narty skokowe Wojciecha Fortuny. W 1972 roku w Sapporo 19-letni wówczas Polak

wykonał na nich skok na 111 m na dużej skoczni Okurayama, zapewniający pierwszy w historii Polski złoty medal zimowych IO. Medal ten możemy zobaczyć w otoczeniu innych trofeów w samym sercu Muzeum – Galerii Medali Olimpijskich.



Złoty medal Wojciecha Fortuny z ZIO w Sapporo, 1972

Obok nart Wojciecha Fortuny znajdują się te należące do cztero-krotnego mistrza świata i cztero-krotnego medalisty olimpijskiego Adama Małysza, a także jego buty, kask, gogle narciarskie i kompletny kombinezon.

Cennym elementem muzealnej kolekcji jest bobslej z 1892 roku, umożliwiający jazdę w terenie, a nie – jak współcześnie – w specjalnie przystosowanej lodowej rynnie. Prezentowany bobslej nie posiada specjalnej osłony aerodynamicznej zwiększającej prędkość i jest o około 30% cięższy od współczesnych. W specjalne haki, zamocowane w przedniej części bobsleja, po zjeździe wprzęgano konia, by wciągnąć bobslej z powrotem na górę na miejsce startu.

Kolekcja Muzeum nie byłaby kompletna bez łyżew. Historia tych najstarszych sięga aż neolitu, kiedy wytwarzane były z kości reniferów i służyły głównie do pokonywania

zamarzniętych jezior w trakcie polowań. Jednymi z najciekawszych są z kolei współczesne łyżwy hokejowe Mariusza Czerkawskiego.

Na ekspozycji znajdują się także panczeny, w tym ich współczesna odmiana nazywana klapami z powodu charakterystycznego odgłosu, jaki wydają uderzając o lód. Są to jedyne łyżwy, w których płoza jest zamocowana do podeszwy na ruchomym zawiasie. Rozwiązanie to po raz pierwszy zastosowano w roku 1996, kiedy podczas zawodów Pucharu Świata Holenderki zadebiutowały w łyżwach klapach. Ich konstruktorem był Gerrit Jana van Ingen Schenau, zajmujący się biomechaniką profesor Uniwersytetu Amsterdamskiego. To on prowadził badania nad nowym typem łyżwy, która miała zrewolucjonizować ściganie. Przewidywał, że dzięki klapie wyniki mogą poprawić się o 3-4%. Wówczas mało kto wierzył w rewolucję, ale wszystko się sprawdziło.

Przyjmuje się, że dzięki nowej technologii na jednym okrążeniu jedzie się średnio około sekundy szybciej. W kilka sezonów poprawiono wszystkie rekordy świata. Ruchy podczas jazdy stały się bardziej naturalne, ponieważ pięta jest ruchoma tak jak w przypadku nart biegowych. Właśnie na takich łyżwach w 2014 roku Zbigniew Bródka zdobył złoto olimpijskie. Warto również przypomnieć takie sylwetki polskich panczenistek jak Elwira Seroczyńska, Helena Pilejczyk czy Erwina Ryś-Ferens.

Sporty zimowe w kolekcji Muzeum to również sztuka, w tym jeden z najpiękniejszych polskich plakatów, autorstwa Czesława Wielhorskiego i Leszka Piątkowskiego, reklamujący Mistrzostwa Świata FIS w Zakopanem w roku 1939.



PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Podnoszenie ciężarów jest jedną z dziewięciu dyscyplin, które były rozgrywane podczas pierwszych nowożytnych igrzysk. W programie olimpijskim zabrakło ich tylko trzykrotnie, jeszcze przed I wojną światową – w Paryżu (1900), Londynie (1908) i Sztokholmie (1912). Przez dziesięciolecia sztangiści mieli znaczny wpływ na postrzeganie polskiego sportu na świecie, zdobyli bowiem wiele międzynarodowych trofeów, w tym 34 medale olimpijskie.

Na ekspozycji poświęconej podnoszeniu ciężarów zaobserwować można ewolucję tego sportu na przestrzeni lat i zobaczyć, jak zmieniał się sprzęt. Ten używany obecnie znacznie różni się od tego z początku XX wieku. Kiedyś dźwigano sztangi zarówno jedno- jak i oburęcz, obecnie zaś praktykuje się tylko ten drugi sposób. Warto tutaj zwrócić uwagę na współczesną sztangę z wymiennymi ciężarami oraz te sporo starsze – m.in. tę typu „buldog” oraz stożkowaty ciężar typu „babka”, które

w przeszłości należały do Władysława Pytlasińskiego, pierwszego polskiego mistrza świata w zapasach, uważanego za „ojca” tej dyscypliny w Polsce. Był on m.in. założycielem Polskiego Towarzystwa Atletycznego i inicjatorem powstania Polskiego Związku Zapaśniczego, a także trenerem Stanisława „Zbyszko” Cyganiewicza, czyli jednej z największych gwiazd sportu w II Rzeczypospolitej.

Na ekspozycji prezentowane są również sylwetki najwybitniejszych polskich sztangistów. Najbardziej

utytułowanym jest Waldemar Baszanowski, dwukrotny mistrz olimpijski, który w swojej karierze zdobył 21 medali najważniejszych imprez – 13 złotych i osiem srebrnych. Pozostałe znakomitości tej dyscypliny to m.in. Marian Zieliński, Ireneusz Paliński czy Zygmunt Smalcerz. Wśród kobiet niekwestionowaną gwiazdą była Agata Wróbel. To pierwsza i jak dotąd jedyna Polka, która stanęła na olimpijskim podium. Uczyniła to dwukrotnie – w Sydney (2000) była druga, a w Atenach (2004) trzecia. ■

BOKS

Boks to dyscyplina, która po lekkoatletyce przyniosła Polsce najwięcej olimpijskich medali – aż 43. Biało-Czerwoni pięściarze osiem razy stawali na najwyższym, dziewięć razy na drugim i 26 razy na trzecim stopniu podium.



Największe sukcesy święcili w latach 60. XX wieku pod okiem trenera Feliksa „Papy” Stamma. Stali się wtedy światową potęgą: zdobyli sześć złotych, siedem srebrnych oraz jedenaście brązowych medali olimpijskich, 25 razy zwyciężyli w mistrzostwach Europy, 17-krotnie sięgnęli po medale srebrne i 19-krotnie po brązowe. Legendarny szkoleniowiec wychował wiele talentów, m.in. Jerzego Kuleja, Józefa Grudnia, Mariana Kasprzyka, Zbigniewa Pietrzykowskiego, Leszka Drogosza czy Jana Szczepańskiego.

Na ekspozycji można obejrzeć m.in. zdjęcia Stamma i jego podopiecznych, a także filmy z fragmentami ich walk. Znajduje się tu również statuetka „Feliks Boksu”, wręczana corocznie zwycięzcom Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego jego imienia.

Warto również zwrócić uwagę na pamiątki należące do najwybitniejszego polskiego przedwojennego pięściarza Henryka Chmielewskiego. Są wśród nich m.in. złoty medal oraz pas mistrza Europy, które wywalczył w 1937 roku w Mediolanie oraz odznaka uczestnika tej imprezy, a także trofea z krajowego czempionatu, odznaki, jak również plakety z międzypaństwowych meczów. ■

GWIAZDY SPORTU PRZEDWOJENNEGO

W zbiorach Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie znajduje się bogata kolekcja pamiątek z dwudziestolecia międzywojennego. Są to m.in. medale, trofea, odznaczenia, zdjęcia, dokumenty, sprzęt oraz stroje będące dziedzictwem najwybitniejszych postaci tamtego okresu, takich jak mistrzowie olimpijscy Halina Konopacka, Stanisława Walasiewicz i Janusz Kusociński, a także Maria Kwaśniewska, Jadwiga Wajs, Wacław Kuchar czy Jadwiga Jędrzejowska. Byli to nie tylko znakomici zawodnicy, lecz także ambasadorzy polskiego sportu, których sukcesy sławiły nasz kraj. Na ekspozycji stałej znajdują się różnorodne artefakty związane z ich karierami.



Buty biegowe używane przez Stanisławę Walasiewicz w latach 30. XX w.

Pamiątki Janusza Kusocińskiego, który podczas IO w Los Angeles (1932) wygrał bieg na 10 000 m, to nie tylko medale, puchary i odznaczenia. Jednym z najciekawszych eksponatów związanych z tym zawodnikiem jest nóż typu finka. Otrzymał go podczas amerykańskich igrzysk od najsłynniejszego



Nóż typu finka ofiarowany Januszowi Kusocińskiemu przez Paavo Nurmiego podczas Igrzysk X Olimpiady w Los Angeles, 1932

w tamtych czasach długodystansowca, dziesięciokrotnego mistrza olimpijskiego Paavo Nurmiego. Na uwagę zasługuje także dysk damski z lat 20. XX wieku. Podobnym miotała Halina Konopacka, kiedy w 1928 roku w Amsterdamie wynikiem 39,62 m ustanowiła rekord świata i zdobyła dla Polski pierwszy w historii złoty medal olimpijski.

Konopacka nazywana jest często „Złotą Haliną” – nie tylko ze względu na triumf w igrzyskach. Tuż po wybuchu II wojny światowej pomagała ona swojemu mężowi Ignacemu Matuszewskiemu w transporcie rezerwy złota Banku Polskiego do Francji, aby nie wpadły one w ręce nazistów.

O sukcesach Stanisławy Walasiewicz – mistrzyni (1932) i wicemistrzyni (1936) olimpijskiej w biegu na 100 m – przypomina m.in. srebrny medal z Berlina, znajdujący się w Galerii Medali Olimpijskich, a także jej pantofle biegowe.

Również Maria Kwaśniewska, brązowa medalistka w rzucie oszczepem z IO w Berlinie (1936), przekazała do zbiorów Muzeum liczne pamiątki. Na ekspozycji stałej znajduje się m.in. dyplom olimpijski z niemieckich igrzysk oraz zdjęcie wykonane po zawodach... w łóżu Adolfa Hitlera, który osobiście



Dysk lekkoatletyczny damski, lata 30. XX wieku

gratulował najlepszym zawodnikom. Podczas II wojny światowej ta fotografia pozwoliła Marii Kwaśniewskiej uratować wiele osób, m.in. z obozu przejściowego w Pruszkowie po Powstaniu Warszawskim. ■



**PRZEGŁĄD
IPIORTOWY**
Triumf Kusocińskiego
Szczegół zwycięstwa Polaka w Lesi Angles
Orłowie i pierwszy etap 8-10 km



Jeździectwo ma w Polsce znakomite tradycje. W dawnych czasach mawiano, że „Lach bez konia jest jak ciało bez duszy” lub też, że „Polak rodzi się i umiera na koniu”. W XX wieku jeźdźcy w biało-czerwonych barwach osiągnęli wiele sukcesów na arenie międzynarodowej, szczególnie przed wybuchem II wojny światowej. Zdobyli wtedy cztery medale w olimpijskie.



Strój do jazdy konnej Marii Zwierchowskiej-Rómmel, lata 30. XX w.

W muzealnej kolekcji związanej z jeździectwem znajdują się przede wszystkim eksponaty z pierwszej połowy XX wieku, czyli okresu największej świetności tego sportu w naszym kraju. To w dużej mierze dziedzictwo takich znakomitych kawalerzystów jak Karol Rómmel i Michał Woysym-Antoniewicz. Pozostawili oni po sobie m.in. trofea z IO, wywalczone w 1928 roku w Amsterdamie. Są one prezentowane w Galerii Medali Olimpijskich. Obaj sięgnęli wtedy po brąz w drużynowym wszechstronnym konkursie konia wierzchowego (WKKW), a Antoniewicz dołożył jeszcze medal tego samego koloru w skokach, również zespołowo.

Do tego ostatniego jeźdźcy należały także nagroda firmy „F. Tarkowski” za bieg z przeszkodami w Poznaniu (1929) czy też puchar za zajęcie drugiego miejsca w skokach w zawodach organizowanych przez National Horse Show Association of America (1927). Warto zwrócić

uwagę na stroje jeździeckie męskie i damskie, które należały do Karola Rómmela i jego żony Marii, jak również na siodła oraz spinki do floo, jakimi w konkursach dekorowano zwycięskie konie.

„Perłą” w naszej kolekcji związanej z jeździectwem jest srebrna taca z podkowami, która była nagrodą za triumf w zawodach o Puchar Narodów w Nowym Jorku (1926). Wywalczyła ją polska drużyna

w składzie: Michał Toczek (na koniu „Hamlet”), Kazimierz Szosland („Rendgledt”) i Adam Królikiewicz („Jasiek”), pierwszy polski medalista olimpijski w jeździectwie (brąz, Paryż 1924). O prestiżu nagrody i znaczeniu triumfu jeźdźców w Pucharze Narodów może świadczyć fakt, że tuż po zwycięstwie zostali oni zaproszeni na spotkanie z ówczesnym prezydentem Rzeczypospolitej Ignacym Mościckim.



Siodło damskie, przełom XIX/XX w.



Rozety (floo) używane do dekoracji koni, które zajęły czołowe miejsca w konkursach, lata 60. i 70. XX w.



Szermierka jest jedną z pięciu dyscyplin – obok gimnastyki sportowej, kolarstwa, lekkoatletyki i pływania – które były rozgrywane podczas wszystkich nowożytnych igrzysk olimpijskich. Przez dziesięciolecia dyscyplina ta miała ogromny wpływ na postrzeganie polskiego sportu na arenie międzynarodowej. Szermierze zdobywali trofea na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy.



Puchar – nagroda im. L. Żeleńskiego za zwycięstwo w spotkaniu szermierczym pomiędzy miastami Krakowem i Lwowem, 1932



Maska szermiercza Adama Krzesińskiego, lata 90. XX w.



Kamizelka szermiercza Sylwii Gruchały, pocz. XXI w.

W części ekspozycji poświęconej tej dyscyplinie sportu zwiedzający mogą zapoznać się z artefaktami pochodzącymi jeszcze z XIX w. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują maska szermiercza, szabla szkoleniowa i srebrny medal z Krajowego Turnieju Szermierczego, zorganizowanego we Lwowie w 1899 r.

Okres dwudziestolecia międzywojennego to przede wszystkim pamiętki po dwukrotnych brązowych medalistach olimpijskich z Amsterdamu (1928) i Los Angeles (1932) – Adamie Papee i Władysławie Segdzie, członkach drużyny szablistów. Ciekawostką jest maska szermiercza

przeznaczona do walki na... bagnety. Taka konkurencja była w II Rzeczypospolitej jednym z podstawowych elementów szkolenia wojskowego.

Złotym czasem polskiej szermierki były lata 1956-1972. Z tego okresu pochodzą szable Wojciecha Zabłockiego oraz medale z mistrzostw świata Jerzego Pawłowskiego, Ryszarda Parulskiego, Witolda Woydy oraz Wojciecha Zabłockiego. Na uwagę zasługują również szable dwóch wybitnych zawodników węgierskich Pála Kovácsa (siedmiokrotnego medalisty olimpijskiego) i Rudolfa Karpátiego (sześciokrotnego medalisty olimpijskiego).

Na ekspozycji można podziwiać także sprzęt medalistów olimpijskich z przełomu XX i XXI wieku – maskę Adama Krzesińskiego (brąz z Barcelony 1992, srebro z Atlanty 1996 druż.) czy kamizelkę Sylwii Gruchały (srebro z Sydney 2000 druż., brąz z Aten 2004 ind.).

W ciekawy sposób prezentowane są wszystkie rodzaje broni – szable, florety i szpady (z ich różnymi mutacjami). Całość uzupełniają fotografie przedstawiające najwybitniejszych polskich zawodników.

Medale olimpijskie szermierzy można obejrzeć w Galerii Medali Olimpijskich.



KAJAK KAROLA WOJTYŁY

Jednym najcenniejszych eksponatów prezentowanych na ekspozycji stałej naszego Muzeum jest kajak turystyczny użytkowany przez Karola Wojtyłę, późniejszego papieża Jana Pawła II. Łódź, którą duchowny pływał podczas wakacyjnych spływów ze studentami, cieszy się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających, zarówno dzieci, młodzieży, jak osób nieco starszych.

Jest to polski kajak typu „Pelikan”, składanej konstrukcji drewniano-brezentowej, wyprodukowany latach 50. XX wieku. Ma 5,30 m długości. Oryginalnie wyposażony był dodatkowo w maszt, co umożliwiałoby również pływanie po jeziorach. Karol Wojtyła nazwał go „Tłusty Bąk”, a wizerunek owada namalowany jest na płetwie sterowej.

Interesujący jest fakt, że wszystkie awanse Karola Wojtyły w kościelnej hierarchii były... powiązane z jego kajakowymi eskapadami. W trakcie spływu rzeką Łyną w 1958 roku dowiedział się o nominacji na biskupa. Sześć lat później, pływając wraz przyjaciółmi po rzece Słupi, był świeżo upieczonym arcybiskupem i metropolitą krakowskim. Z kolei w 1967 roku, tuż po nominacji kardynalskiej, od razu wyruszył na spływ rzeką Drawą. Jego ostatnią kajakową wyprawą okazała się ta na strudze Rurzyca i jeziorze Krępsko w 1978 roku. Kilka tygodni później konklawe wybrało go na papieża.

Karol Wojtyła (1920-2005) interesował się sportem od dzieciństwa i przez całe życie przywiązywał do niego wielką wagę. Wyznawał zasadę: „w zdrowym ciele zdrowy duch”. Taki tytuł nosi jedna z napisanych przez niego książek. W młodości pasjonował się piłką nożną, początkowo grał jako obrońca, a potem bramkarz. Jeździł także na łyżwach i nartach, wędrował po górskich szlakach, uczestniczył w sptywach kajakowych. Był pierwszym papieżem, który zasiadł na trybunach stadionu piłkarskiego – w październiku 2000 roku na Stadionie Olimpijskim w Rzymie obejrzał mecz Włochy - Reszta Świata. Był kibicem Cracovii oraz m.in. honorowym członkiem klubu (socio) FC Barcelona.

Dzięki sportom uprawianym na wolnym powietrzu odnajdują ludzie równowagę – czynnik konieczny dla zdrowia psychicznego, moralnego, podniecie do wypełniania obowiązków.

bł. Jan Paweł II



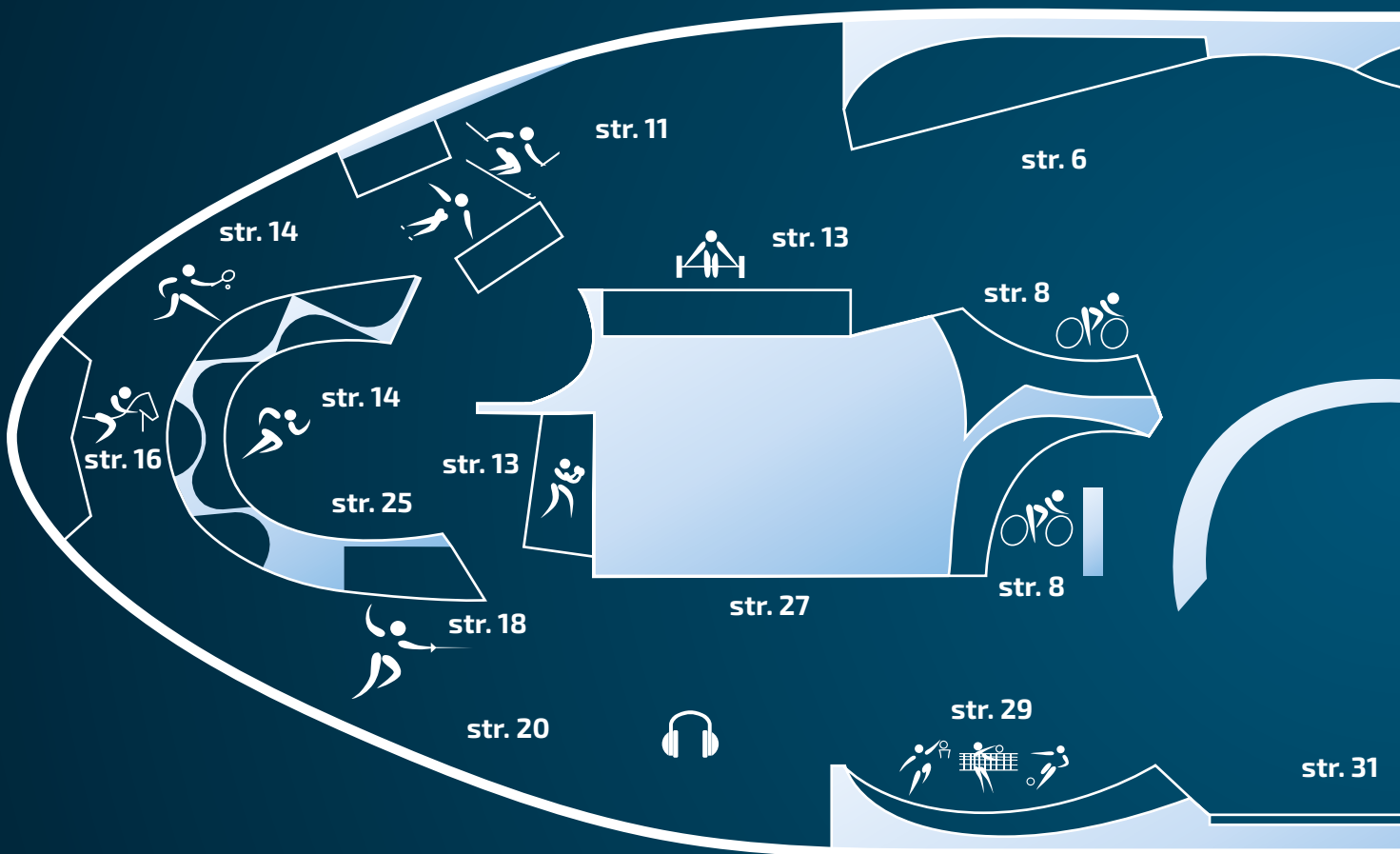
Sptywy kajakowe były pasją Karola Wojtyły. Przemierzył niemal wszystkie rzeki Pomorza Zachodniego, Mazur, Wielkopolski i południa kraju. Po raz pierwszy wziął udział w sptywie na Brdzie w 1953 roku. Oto kilka z wypraw kajakowych, w których uczestniczył w kolejnych latach:

1954 – Wigry–Czarna Hańcza–Kanał Augustowski	1960 – Obra Gwda
1955 – Drawa Płociczna	1962 – Rega
1956 – Wda–Czarna Woda–Wista	1964 – Słupia
1958 – Łyna	1966, 1972 – Brda
1959 – Kanał Elbląsko-Ostródzki	1978 – Rurzyca i jezioro Krępsko

Niektóre ze szklaków, którymi pływał Karol Wojtyła – m.in. na rzece Drawie oraz na strudze Rurzyca i jeziorze Krępsko – nazwano później imieniem Jana Pawła II.

Ekspozycja stała Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

Ekspozycja stała została otwarta w roku 2006.

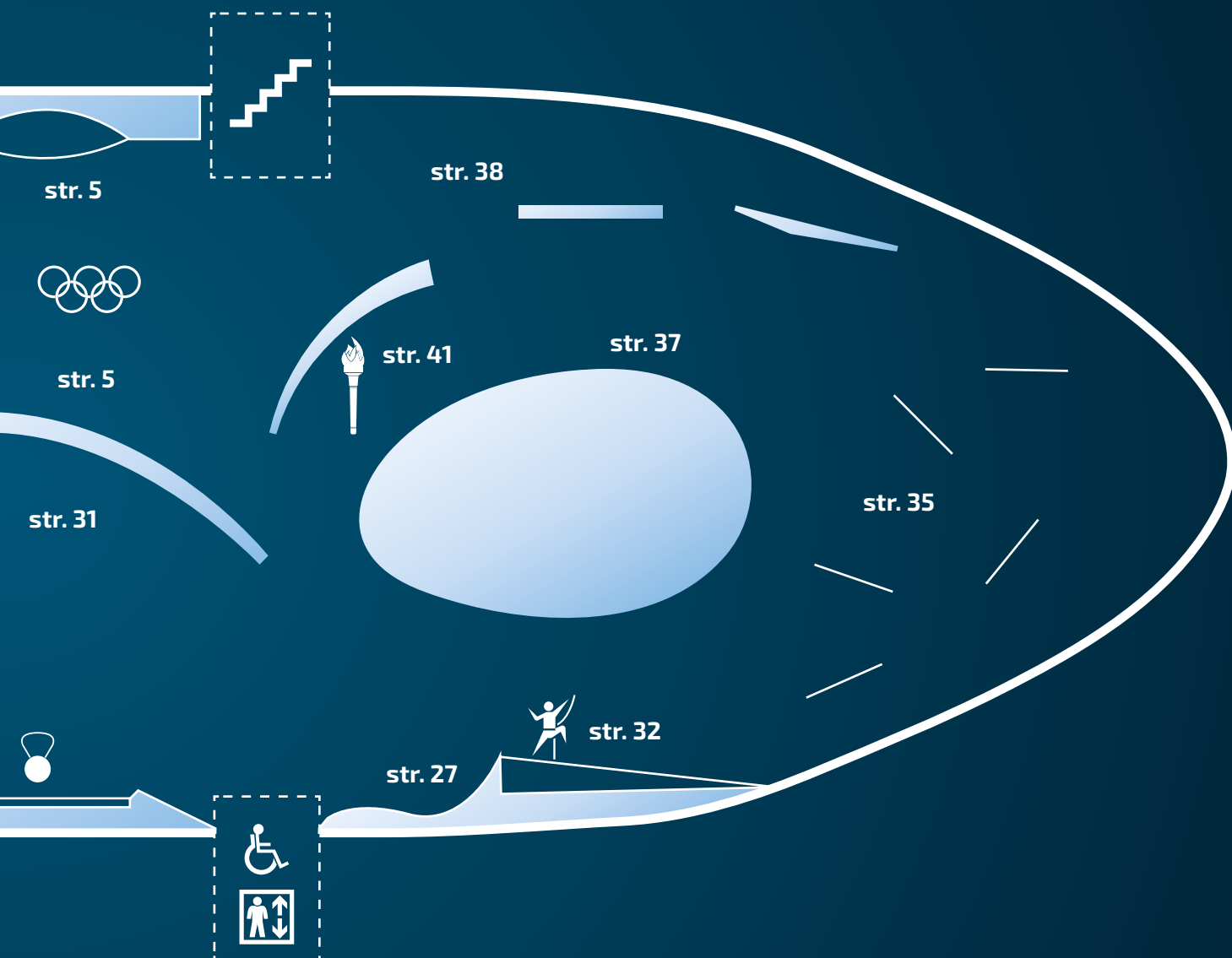


- **72 medale olimpijskie**
- **13 pochodni olimpijskich**
- **305 plakiet medali olimpijskich zdobytych przez polskich sportowców**

MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI W WARSZAWIE

Centrum Olimpijskie im. Jana Pawła II
ul. Wybrzeże Gdyńskie 4, 01-531 Warszawa
II piętro

Muzeum nieczynne w:
Nowy Rok, Trzech Króli, Wielkanoc, 1 Maja, 3 Maja, Boże Ciało,
15 Sierpnia, 1 Listopada, 11 Listopada, Boże Narodzenie (2 dni)



Dojazd:

Autobusy:

114, 118, 185 (przystanek Centrum Olimpijskie)

114, 116, 122, 157, 181, 303, 321, 518 (przystanek pl. Wilsona)

Tramwaje:

4, 6, 15, 18 (przystanek pl. Wilsona)

Metro (stacja pl. Wilsona)

Kolekcja pamiątek związanych z igrzyskami olimpijskimi w niemieckich obozach jenieckich w czasie II wojny światowej to jedna z najciekawszych części zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Liczy ona ponad 150 unikatowych w skali świata eksponatów. Są to m.in. flagi szyte w obozach, puchary nagrodowe z menażek, dyplomy uczestnictwa w kursach i zawodach oraz wiele innych pamiątek działalności sportowej polskich żołnierzy w czasie niewoli.

Obiekty te pochodzą przede wszystkim z igrzysk organizowanych przez polskich jeńców w Oflagu II C Woldenberg w 1944 roku, a także z zawodów sportowych w Stalagu XIII A Langwasser w 1940 roku. Ta pierwsza rywalizacja odbyła się za zgodą komendanta obozu, podczas gdy ta druga – w konspiracji, gdyż panował tam całkowity zakaz uprawiania jakiegokolwiek aktywności fizycznej, chociaż było to niezgodne z konwencją genewską. Uczestnikom groziły więc surowe kary w przypadku wykrycia. Ryzykowali oni życie także przechowując medale, dyplomy i flagę. Udało im się jednak ukryć je przed strażnikami, m.in. w gipsie rzekomo złamanej nogi jednego z jeńców – Teodora Niewiadomskiego. Co więcej, dzięki sprytowi i kontaktom zdołali je wy-



Flaga z Igrzysk Sportowych „Rok Olimpijski”, zorganizowanych w oflagu II C Woldenberg, 1944

śląć do Warszawy, gdzie przetrwały wojenną zawieruchę, ukryte u matki Niewiadomskiego w skrytce w ... stolnicy. Potem trafiły do naszego Muzeum.

Na ekspozycji stałej można poznać się z nazwiskami polskich sportowców, w tym olimpijczyków, którzy ponieśli śmierć w czasie II wojny światowej. Wśród poległych byli m.in. lekkoatleta Janusz Kusociński – mistrz olimpijski z Los Angeles (1932), rozstrzelany w Palmirach, strzelec Władysław Karaś – brązowy medalista IO w Berlinie (1936), rozstrzelany w masowej egzekucji w Magdalence, oszczepnik Julian Gruner, zamordowany przez NKWD w Charkowie czy inny specjalista w tej lekkoatletycznej konkurencji Eugeniusz Lokajski, który zginął podczas Powstania Warszawskiego.

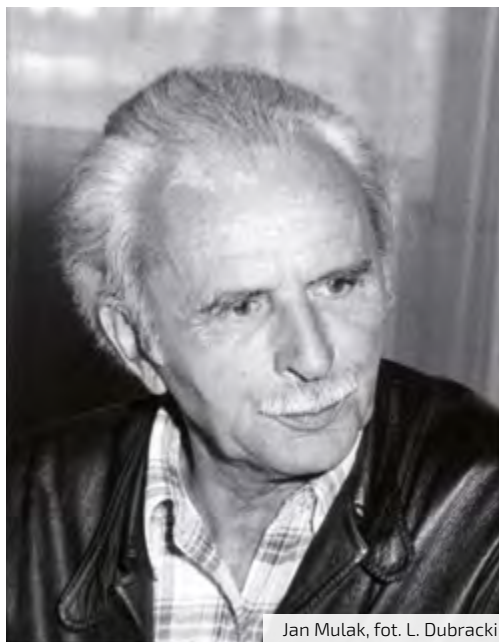
Najciekawsze z eksponatów związanych z igrzyskami olimpijskimi w niemieckich obozach jenieckich:

- Projekt okolicznościowego znaczka upamiętniającego Międzynarodowe Jenieckie Igrzyska Olimpijskie, stalag XIII A Langwasser, 1940 r.
- Numer 2 tygodnika „Stolica” z opisem zmagania sportowców podczas Międzynarodowych Jenieckich Igrzysk Olimpijskich, stalag XIII A Langwasser, 1940 r.
- Dyplom dla KS „Lwów” za zajęcie drugiego miejsca podczas wiosennych mistrzostw siatkówki, Święto Sportu, oflag II C Woldenberg, 1941 r.
- Dyplom dla KS „Lwów” za zajęcie drugiego miejsca w drużynowych mistrzostwach obozu w tenisie stołowym, oflag II C Woldenberg, 1942 r.
- Flaga olimpijska, oflag II C Woldenberg, 1944 roku.
- Dyplomy Ryszarda Koncewicza poświadczające złożenie egzaminów teoretycznych i praktycznych z zakresu siatkówki, piłki ręcznej i piłki nożnej oraz dyplomy za sędziowanie podczas zawodów bokserskich i lekkoatletycznych, oflag II C Woldenberg, 1944 r.



Projekt okolicznościowego znaczka upamiętniającego Międzynarodowe Jenieckie Igrzyska Olimpijskie, stalag XIII A Langwasser, 1940





Jan Mulak, fot. L. Dubracki

Wśród licznych zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie znajduje się kolekcja związana z lekkoatletyką. Duża część zgromadzonych w niej pozycji inwentarzowych to sportowa spuścizna Wunderteamu, czyli grupy wybitnych zawodników, którzy w latach 50. i 60. XX wieku zdobyli wiele laurów na międzynarodowych arenach, bijąc wielokrotnie rekordy globu. Twórcą tych sukcesów byli trenerzy z Janem Mulakiem (1914-2005) na czele, a o sile grupy stanowili Zdzisław Krzyszkowiak, Jerzy Chromik (obaj bieg na 3000 m z przeszkodami), Kazimierz Zimny (5000 m), Edmund Piątkowski (dysk), Józef Szmidt (trójskok), Janusz Sidło (oszczep), Tadeusz Rut (młot), Elżbieta Duńska-Krzesińska (skok w dal), a później także Irena Kirszenstein-Szewińska (biegi sprinterskie, skok w dal) oraz Ewa Kłobukowska (biegi sprinterskie).



Pateczka reprezentacji Polski z finałowego wyścigu sztafetowego kobiet 4x100 m podczas Igrzysk XVIII Olimpiady w Tokio, 1964

Na ekspozycji stałej naszego Muzeum można zobaczyć różnorodne pamiątki związane z ich karierami, m.in. medale, trofea, odznaczenia, zdjęcia oraz sprzęt. Nie brakuje informacji o legendarnym trenerze Mulaku, który przyczynił się nie tylko do osiągnięć swoich zawodników, lecz także do rozwoju całej polskiej lekkoatletyki. Wśród zgromadzonych eksponatów dotyczących Wunderteamu szczególną uwagę zwraca pałeczka złotej sztafety 4x100 m kobiet z IO w Tokio (1964). Panie biegly wtedy w składzie: Teresa Cieplý, Irena Kirszenstein, Halina Górecka, Ewa Kłobukowska i wynikiem 43,6 s ustanowiły rekord świata. Duże zainteresowanie wzbudzają także kolce drugiej z wymienionych zawodniczek, która w wieku zaledwie 18 lat zdobyła stolicy Japonii jeszcze dwa srebrne medale – w biegu na 200 m oraz w skoku w dal. W sumie

Szewińska ma ich w olimpijskim dorobku aż siedem, co jest jak dotąd niedoścignionym wynikiem w naszym kraju, stąd często nazywana jest królową polskiego sportu. W tej samej gablocie, tuż obok jej kolców, znajdują się pantofle biegowe Zdzisława Krzyszkowiaka, w których zdobył on tytuł mistrza olimpijskiego na 3000 m z przeszkodami na IO w Rzymie (1960) oraz oszczep wicemistrza olimpijskiego z Melbourne (1956) Janusza Sidły.

Wunderteam zapisał się złotymi zgłoskami w historii polskiej lekkoatletyki. Jego członkowie na trzech igrzyskach (1956-1964) wywalczyli łącznie 17 medali, a w trzech edycjach ME (1958-1966)

aż 40. Część z trofeów, po które sięgali – nie tylko w zawodach najwyższej rangi – można znaleźć w naszym Muzeum, podobnie jak plakietki pamiątkowe od światowej federacji IAAF (obecnie World Athletics) za ustanowienie rekordów świata.

Na ekspozycji stałej prezentujemy również pamiątki następców tej słynnej drużyny, wśród których wyróżnia się tyczka mistrza (Montreal 1976) i wicemistrza (Moskwa 1980) olimpijskiego Tadeusza Ślusarskiego.



Buty „kolce” używane przez Irenę Szewińską podczas Igrzysk XVIII Olimpiady w Tokio, 1964



Szczególne miejsce wśród muzealiów poświęconych sportom zespołowym zajmują te związane z najpopularniejszymi w Polsce dyscyplinami – piłką nożną, siatkówką i koszykówką.



Buty piłkarskie, lata 30. XX w.

Kolebką polskiego futbolu w początkach XX wieku był Lwów, stąd w części poświęconej temu okresowi znajdują się proporce najstarszych polskich klubów, w tym Czarnych Lwów (zał. 1903), korki z lat 30. XX wieku, a także statuetki i puchary. Wśród tych pierwszych uwagę przyciąga figurka piłkarza, którą Wacław Kuchar otrzymał w 1925 roku w dniu ślubu od swojej Pogoni Lwów. Drugą z „piłkarskich stolic” tamtych lat – Kraków – re-

prezentują na ekspozycji stałej m.in. obraz Vlastimila Hofmana, przedstawiający mistrzowską drużynę Wisły z 1927 roku oraz puchar, który piłkarze Białej Gwiazdy otrzymali wówczas za wygraną ligi.

O latach największych sukcesów polskiej piłki nożnej, a więc 70. i 80. XX wieku, przypominają fotografie i pamiątki związane z drużynami Kazimierza Górskiego i Antoniego Piechniczka. Prezentowane są również piłki z różnych edycji mistrzostw świata i Europy, w tym z mundialu w 1974 roku w RFN oraz koszulki Jerzego Dudka z jego czasów gry w Liverpoolu i jednego z najwybitniejszych polskich piłkarzy Kazimierza Deyny z klubu San Diego Sockers.



Proporzak z czwórmeczcu Piłki Nożnej zorganizowanego z okazji 30-lecia klubu Czarni, 1933

Wśród eksponatów związanych z koszykówką wyróżniają się pamiątki najwybitniejszych w ostatnich latach zawodników reprezentacji kobiecej i męskiej, a więc koszulka mistrzyni Europy (1999) Małgorzaty Dydek z czasów gry w drużynie ligi WNBA, San Antonio Silver Stars, a także buty Marcina Gortata, byłego gracza drużyn NBA Orlando Magic, Washington Wizards, Phoenix Suns i Los Angeles Clippers

Na ekspozycji stałej znajdują się także stroje siatkarskie – koszulki mistrzyni Europy (2003, 2005) Doroty Świeniewicz oraz mistrza świata (2018) i Europy (2009) Bartosza Kurka. Trykot najlepszego zawodnika MŚ 2018 podpisany został przez wszystkich siatkarzy, którzy wywalczyli złoto na tym turnieju.



Koszulka Małgorzaty Dydek, 2003



Koszulka Bartosza Kurka z MŚ 2018



Koszulka Jerzego Dudka z F.C. Liverpool, 2005

CITIUS ALTIUS FORTIUS



ŚCIANA CHWAŁY

Dla większości kibiców, szczególnie tych zafascynowanych igrzyskami olimpijskimi, obowiązkowym punktem zwiedzania ekspozycji stałej naszego Muzeum jest Ściana Chwały Polskiego Sportu i Olimpizmu. To tutaj zdecydowanie najczęściej naszych gości robi sobie pamiątkowe fotografie, tutaj organizowane są rozmaite uroczystości i konferencje prasowe.



Na Ścianie zgromadzono plakiety w kolorach złotym, srebrnym i brązowym, symbolizujące wszystkie medale zdobyte przez Polaków na igrzyskach olimpijskich od debiutu w 1924 roku w Paryżu. Są one odsłaniane przez olimpijczyków osobiście, podczas specjalnie zorganizowanych ceremonii nazywanych Galami Olimpijskimi. Często goszczą na nich przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

Obecnie na Ścianie Chwały Polskiego Sportu i Olimpizmu znajduje się 314 plakiet – 78 złotych, 92 srebrne i 144 brązowe. 284 spośród nich wywalczone na igrzyskach letnich (68-83-133), 22 (7-7-8) na igrzyskach zimowych, a 8 (3-2-3) na olimpijskich konkursach sztuki i literatury.

GALERIA MEDALI OLIMPIJSKICH

Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie posiada największą w kraju kolekcję oryginalnych nagrodowych medali olimpijskich. Prezentowane są one naprzeciwko Ściany Chwały Polskiego Sportu i Olimpizmu w specjalnie zaprojektowanej gablocie – Galerii Medali Olimpijskich.



Medal Józefa Langego z Igrzysk VIII Olimpiady w Paryżu, 1924

W końcu 2019 roku w muzealnej kolekcji znajdowały się 72 medale. Najstarszymi są srebrne, wywalczone na Igrzyskach VIII Olimpiady w Paryżu (1924) przez kolarzy torowych Józefa Langego, Jana Łazarskiego i Franciszka Szymczyka. Najmłodszymi z kolei – medale z Igrzysk XXVIII Olimpiady w Atenach (2004), wywalczone przez wioślarza Roberta Sycza (złoty w osadzie z Tomaszem Kucharzem) oraz pływacz-

kę Otylię Jędrzejczak (złoty i dwa srebrne). Szczególnie interesujące jest złoto „Oti”, jedyny w kolekcji medal... nieoryginalny. Właściwe trofeum mistrzyni sprzedawała na aukcji, a uzyskaną kwotę (257 550 zł) przekazała Klinice Onkologii i Hematologii we Wrocławiu. Do nas trafiła replika, którą w uznaniu tego pięknego gestu wykonała dla pływaczki Mennica Polska. Jest ona niemal całkowicie zrobiona ze złota, a nie jak oryginał – z pozłacanego srebra.

Podobna historia związana jest z historycznym medalem Wojciecha Fortuny, pierwszym złotym zdobyty dla Polski na igrzyskach zimowych. Mistrz olimpijski w skokach narciarskich z Sapporo (1972) wystawił go na sprzedaż za 50 tys. dolarów, by pomóc amerykańskiemu

skoczkowi Nicholasowi Fairallowi oraz polskiej panczenistce Natalii Czerwonce, którzy ulegli groźnym wypadkom. Warunkiem było przekazanie medalu przez nabywcę do naszego Muzeum, co uczyniła firma OTCF, właściciel marki 4F, ubierającej polskich olimpijczyków.

W Galerii obejrzeć można również trofea niekwestionowanej królowej polskiego sportu Ireny Szewińskiej, szermierza Wojciecha Zabłockiego, chodźiarza Roberta Korzeniowskiego, strzelczyni Renaty Mauer-Różańskiej, młociarzy Kamili Skolimowskiej i Szymona Ziółkowskiego czy też sztangisty Waldemara Baszanowskiego. Najświeższym nabytkiem jest złoty medal wioślarza Tomasza Kucharzkiego, wywalczony wraz z Robertem Syczem w Sydney w 2000 roku.

HIMALAIZM/ALPINIZM

Polacy tradycyjnie należą do międzynarodowej czołówki we wspinaczce wysokogórskiej, a zwłaszcza w himalaizmie. Odnieśli w tej dziedzinie wiele sukcesów docenianych na całym świecie. Dość wspomnieć, że spośród 13 zdobytych dotąd zimą ośmiotysięczników, na dziesięciu jako pierwsi stanęli właśnie Polacy.



Od lewej: Krzysztof Wielicki, Leszek Cichy, Andrzej Zawada, Wanda Rutkiewicz, Jerzy Kukuczka

Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie od lat gromadzi eksponaty związane ze wspinaczką wysokogórską, a najciekawsze z nich prezentuje na ekspozycji stałej. Są to głównie sprzęt – m.in. liny, młotki, czekany, drabinki, a także akcesoria i elementy ubioru, takie jak gogle, kurtki, czapki, rękawice czy też obuwie. Nie brakuje również archiwaliów. Wśród nich warto zwrócić uwagę na oficjalne pismo zezwalające na wspinaczkę na Mt. Everest polskiej wyprawie narodowej z 1980 roku (pierwsze zimowe wejście), wydane przez rząd Nepalu oraz list gratulacyjny, który po sukcesie wspinaczy wystosował papież Jan Paweł II.

Muzealna kolekcja związana z górami najwyższymi i ich eksploracją pokazuje ewolucję, jaka nastąpiła

w tej dziedzinie. Dotyczy to głównie sprzętu i stroju. Na ekspozycji prezentujemy sportowe dziedzictwo takich sław jak Jerzy Kukuczka, Leszek Cichy, Krzysztof Wielicki, Andrzej Zawada czy Wanda Rutkiewicz.

Kukuczka był drugim człowiekiem w historii, który zdobył Koronę Himalajów i Karakorum, czyli wszystkie 14 głównych szczytów liczących powyżej 8 tys. m n. p. m. Krzysztof Wielicki dokonał tej sztuki jako piąty, a wraz z Leszkiem Cichym jako pierwsi zdobyli zimą Mt. Everest (1980). Z kolei pierwszą Polką i Europejką, a trzecią w dziejach kobietą na najwyższym szczycie świata była Wanda Rutkiewicz, co upamiętnia znajdujący się na ekspozycji stałej MSiT kamyczek, przyniesiony przez nią ze szczytu. To jeden z najmniejszych, a jednocześnie naj-

cenniejszych eksponatów. Inną „perłą” w naszej kolekcji jest złota korona, którą Andrzej Zawada otrzymał w 1999 roku od Federacji Alpinizmu Korei. Zawada – wraz z Tadeuszem Piotrowskim – jako pierwszy zdobył zimą szczyt siedmiotysięczny (Noszak, 7492 m n.p.p.), a w złotej dla polskiego himalaizmu dekadzie lat 80. XX wieku kierował większością narodowych wypraw.



Kamień z Mt. Everestu подарowany MSiT przez Wandę Rutkiewicz, 1978



Złota Korona dla Andrzeja Zawady od Federacji Alpinizmu Korei, Seul, 1999





Podobnie jak sportowcy z poprzednich dekad, także ci bardziej współcześni, odnoszący sukcesy w końcówce XX oraz XXI wieku pozostawiają materialne świadectwa swoich dokonań w naszym Muzeum.



Fani pływania mogą obejrzeć m.in. stroje trójki znakomitych zawodników – kostiumy multimedalistki mistrzostw świata i Europy Alicji Pęczak oraz mistrzyni i dwukrotnej wicemistrzyni IO z Aten (2004) Otylii Jędrzejczak, a także kąpielówki wicemistrza olimpijskiego z Barcelony (1992) Rafała Szukały, w których wystąpił w igrzyskach w Seulu w 1988 roku. Na ekspozycji znajdują się także ubiory zawodników reprezentujących mniej medialne dyscypliny – strzelectwo i wioślarstwo. Ten pierwszy przekazała trzykrotna mistrzyni olimpijska (Atlanta 1996, Sydney 2000) Renata Mauer-Różańska, a drugi – dwukrotny mistrz olimpijski (Sydney 2000,

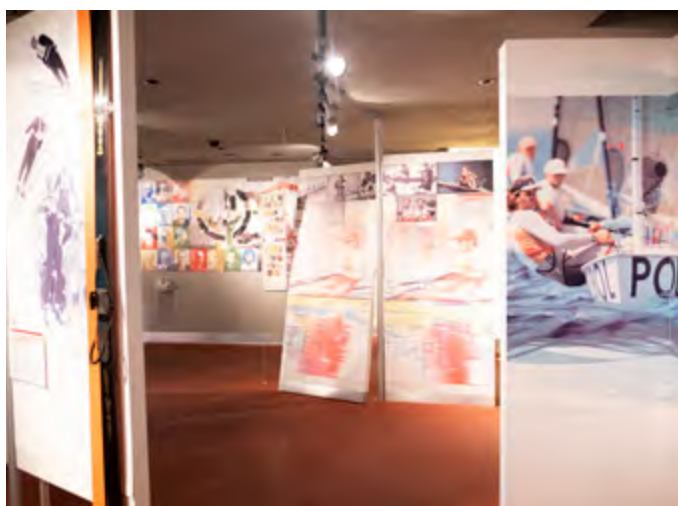
Ateny 2004) Robert Sycz. Wioślarz występował w nim podczas igrzysk w stolicy Grecji.

Uwagę fanów lekkoatletyki z pewnością przyciągną młot mistrza olimpijskiego z Sydney (2000) Szymona Ziółkowskiego, srebrny medal skoczka wzwyż Artura Partyki z MŚ w Stuttgarcie (1993) czy złote medale Roberta Korzeniowskiego w chodzie na 50 km z MŚ w Atenach (1997), Edmonton (2001) i Paryżu (2003). Korzeniowski przekazał do Muzeum również trzy z czterech swoich złotych laurów IO. Są one prezentowane w Galerii Medali Olimpijskich.

Na ekspozycji znajdują się też kompletny kombinezon i narty skokowe jednego z najlepszych w hi-

storii zawodników w tej dyscyplinie – czterokrotnego mistrza świata i czterokrotnego medalisty olimpijskiego Adama Małysza, a także deska snowboardowa Jagny Marczułajtis, czwartej zawodniczki rywalizacji w slalomie równoległym na IO w Salt Lake City (2002).

Wiele sukcesów na arenie międzynarodowej odnoszą polscy paraolimpijczycy, którzy regularnie przywożą medale z najważniejszych imprez rangi światowej. Na początku XXI wieku szczególnie istotne osiągnięcia notowali polscy szermierze na wózkach, w tym Jadwiga Polasik, pięciokrotna medalistka igrzysk paraolimpijskich, w tym trzykrotnie złota z Sydney (2000).





Sport motorowodny nie należy do najliczniej reprezentowanych w zbiorach Muzeum, ale to z tą dyscypliną związany jest jeden z największych i najbardziej niezwykłych eksponatów – łódź motorowodna używana przez trzech członków rodziny Marszałków, Waldemara, Bernarda i Bartłomieja, na której zdobywali oni medale mistrzostw świata w latach 1996-2006.

Łódź zbudowana została w 1995 roku (w późniejszych latach była wielokrotnie udoskonalana), waży ok. 130 kg i mogła rozwinać prędkość nawet 180 km/h. Jest umieszczona na ekspozycji w taki sposób, aby umożliwić zajrzenie do jej środka. To w niej w 1996 roku swój ostatni tytuł mistrza świata zdobył jeden z najbardziej utytułowanych na świecie i najwybitniejszych w Polsce motorowodniak Waldemar Marszałek. Był to już jego szósty tytuł najlepszego na świecie, a ponadto czterokrotnie zwyciężał także w mistrzostwach Europy. Niektóre z tych trofeów również można znaleźć na naszej ekspozycji. Umieszczone są tuż obok łodzi, wraz z plakietkami

i pamiątkowymi medalami z zawodów najwyższej rangi międzynarodowej organizowanych w naszym kraju w latach 50. i 60. XX wieku.

W niedalekim sąsiedztwie łodzi znajduje się motocykl innego legendarnego polskiego sportowca – Tomasza Golloba, żużlowego mistrza świata z 2010 roku. Obok informacji o „czarnym sporcie” nie brakuje i tych dotyczących rajdów samochodowych

i najlepszych w historii polskich kierowców takich jak m.in. Sobiesław Zasada, Krzysztof Hołowczy czy Janusz Kulig.





Maria Bujakowa; Biegacze; technika mieszana; 1955

Już od czasów antycznych sport był jednym z tematów podejmowanych przez artystów. W czasach świetności w Olimpii, goszczącej tłumy ludzi spływających co cztery lata, stawali w szranki nie tylko najlepsi sportowcy, lecz także rzeźbiarze, poeci, filozofowie czy mówcy. Starożytna tradycja kalokagatii stanowiła kwintesencję harmonijnego

połączenia nie tylko zdrowia, piękna i witalności, lecz także wzniosłych cnót ducha, intelektu oraz wartości moralnych.

Do tej tradycji zapragnął powrócić ojciec nowożytnego ruchu olimpijskiego, francuski baron Pierre de Coubertin. Z jego inicjatywy 23 maja 1906 r. zwołano w Paryżu „Komisję Konsultatywną w sprawie olimpijskich konkursów sztuki i literatury”, jako że dążył on do połączenia „dwu rozwiezionych od dawna stron – mięśni i ducha”. W rezultacie na równi ze sportowcami, medale olimpijskie zaczęły zdobywać również artyści. Przeprowadzane od 1912 r. Olimpijskie Konkursy Sztuki i Literatury obejmowały malarstwo, rzeźbę, literaturę, muzykę i architekturę (tzw. pentatlon muz). Przeprowadzono je siedem razy (1912, 1920-1936, 1948). Wśród 23 nagrodzonych państw Polska zajęła siódmą pozycję z trzema złotymi, dwoma srebrnymi i trzema brązowymi medalami. Laureatami zostali: Kazimierz Wierzyński (złoto, zbiór poezji „Laur Olimpijski”, Amsterdam, 1928), Józef Klukowski (złoto, rzeźba „Wieńczenie zawodnika”, Los Angeles 1932; srebro, rzeźba „Piłkarze”, Berlin 1936), Zbigniew Turski (złoto, „Symfonia Olimpijska”,

Londyn 1948), Janina Konarska (srebro, drzeworyt „Narciarze”, Los Angeles 1932), Władysław Skoczylas (brąz, cykl akwarel o tematyce łuczniczej, Amsterdam, 1928) oraz Stanisław Ostoja-Chrostowski (brąz, drzeworyt „Korweta:”, Berlin 1936).

W 1948 roku Międzynarodowy Komitet Olimpijski zlikwidował konkursy w związku z faktem, że artyści byli w zdecydowanej większości profesjonalistami, a sportowców obowiązywało amatorstwo. Doceniając jednak wkład sztuki w promowanie idei olimpijskiej, MKOl zasugerował kontynuowanie konkursów sztuki przez poszczególne państwa, w tym również Polskę. Miało to zasadnicze znaczenie dla historii polskiej twórczości artystycznej związanej ze sportem.

Obok Krajowych Olimpijskich Konkursów Sztuki, organizowanych przez Polski Komitet Olimpijski, drugim, równie prestiżowym wyróżnieniem, stał się Wawrzyn Olimpijski. Nagroda przyznawana jest od 1969 roku za szczególne dokonania związane ze sportem oraz ruchem olimpijskim. Innym ważnym wydarzeniem stało się Międzynarodowe Biennale „Sport w Sztukach Pięknych”, organizowane przez Hiszpanię od 1967 roku, jako kontynuacja konkursów olimpijskich.

Współorganizowanie z Polskim Komitetem Olimpijskim Krajowych Olimpijskich Konkursów Sztuki oraz organizowanie udziału Polski w Międzynarodowym Biennale „Sport w Sztukach Pięknych” zaczęło stwarzać dla Mu-



Edward Łagowski; Serw; drewno; 1986



Janusz Trzebiatowski; Wioślarze; brąz; 1986



Ewa Tyc-Karpińska; Citius, Altius, Fortius; brąz srebrzony; 1979

zeum Sportu i Turystyki w Warszawie szansę wnikliwego wglądu w dorobek twórczy polskich i zagranicznych artystów podejmujących tematykę sportową, a co za tym idzie, pozwalać na dokonywanie zakupu najlepszych dzieł do swojej kolekcji. Dzięki temu Muzeum zgromadziło jak dotąd ponad dwa tysiące dzieł sztuki z zakresu malarstwa, rzeźby, grafiki, rysunku, tkaniny artystycznej oraz medalierstwa.

Najstarsze z nich pochodzą jeszcze XIX oraz przełomu XIX i XX wieku. Są to litografie Zygmunta Bogusza Stęczyńskiego (1850-1856) oraz Napoleona Ordy (1878), akwaforty Walerego Eliasza Radzikowskiego (1865-1904) oraz rysunek Władysława Podkowińskiego „Epizod z wycieczki inauguracyjnej członków WTC do Jabłonn w 1890 roku”. Na tak zwaną grafikę obcą składają się drzeworyty, metaloryty oraz litografie francuskie, angielskie, niemieckie i holenderskie.

Z okresu międzywojennego zgromadzono między innymi dzieła Pawła Dadleza („Walka o piłkę”, 1936), Vlastimila Hoffmana („Wisła”, 1926-1927), Alfonsa Karnego („Dziewczynka ze skakanką”, 1931), Olgi Niewskiej („Bokser”, 1932), Wacława Piotrowskiego („Na płotku”, 1928) czy Felicjana Szczęsnego-Kowarskiego („Wioślarze”, 1931). Z okresu powojennego natomiast Muzeum pozyskało m. in. prace Jacka Żuławskiego („Piłka nożna”, 1948), Stanisława Horno-Popławskiego („Bramkarz”, 1952), Antoniego Kenara („Christiania”, 1948), Franciszka Strynkiewicza („Na mecie”, 1948), Mieczysława Wejmana

(„Rzut oszczepem”, 1956), Edwarda Łagowskiego („Serw”, 1986; „Hokeista”, 1988), czy Jerzego Nowosielskiego („Dziewczyna w kostiumie kąpielowym”, 1959).

Należy podkreślić, że jest to zaledwie część spośród przeszło stu artystów wzbogacających zbiory Muzeum. W następnych dziesięcioleciach bowiem sport oraz idea olimpijska stanowiły dla twórców równie ciekawą jak niegdyś inspirację tła artystycznego.

Warto również wspomnieć, że wyżej wymienione zbiory uzupełnia pięcioletnia kolekcja plakatów oraz czterdziestoletni zbiór muzealiów związany z sukcesami polskich sportowców na arenie krajowej oraz międzynarodowej (trofea sportowe: medale, odznaki, żetony, plakiety, puchary, a także monety czy filatelistyka). Z całą kolekcją wspaniale koresponduje zbiór przeszło pięćdziesięciu tysięcy fotografii, ponad dwadzieścia tysięcy woluminów książek i czasopism, a także liczne dokumenty archiwalne, filmy oraz nagrania dźwiękowe.

Następstwem polityki pozyskiwania przez Muzeum tak cennych pamiątek stało się organizowanie licznych wystaw ze zbiorów własnych w kraju i za granicą. Należały do nich m.in.: „Początki turystyki w malarstwie i grafice XIX wieku” (MSiT, 1973), „Sport w Sztuce” (Zachęta, 1979), „Plakat sportowy w świecie” (Muzeum Plakatu w Wilanowie, 1972), „Plakat turystyczny w świecie” (Muzeum

Plakatu w Wilanowie, 1973), „Sport w sztuce polskiej 1948-1984” (Budapeszt, 1984-85).

Zapoczątkowało to trwającą do dzisiaj tradycję prezentowania przez Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie wystaw czasowych poświęconych związkowi sportu ze sztuką, dowodzących, że te dziedziny tworzą naprawdę udany mariaż. I że jest on jednocześnie bardzo cennym rodzajem współzawodnictwa, w którym nikt nie jest przegranym i nikt nie odnosi krzywdy.



Olga Niewska; Bokser; gips patynowany; 1932

BEIJING 2022

MOSCOW 2014

SEUL 1988

BARCELONA 1992

ATLANTA 1996

ATHENS 2000

SYDNEY 2000

BEIJING 2008

VANGUOVER 2010

LONDON 2012

SOCZI 2014

RIO DE JANEIRO 2016

PYONGCHANG 2018



Ogień olimpijski jest – obok flagi z pięcioma przeplatającymi się kołami, hymnu, motta, przysięgi i maskotek – jednym z głównych symboli igrzysk. Płonie na stadionie podczas każdej ich edycji, zarówno letniej jak i zimowej. Do miasta-gospodarza przenoszony jest z Olimpii, gdzie podczas specjalnej ceremonii wznieca się go od promieni słonecznych. Ogień transportuje sztafeta za pomocą specjalnie na tę okazję zaprojektowanych pochodni. Przemierza ona setki tysięcy kilometrów, odwiedzając po drodze różne kraje świata.

Na ekspozycji stałej Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie prezentujemy 13 pochodni pochodzących z lat 1936-2018. Zostały wykonane na igrzyska w Berlinie (1936), Moskwie (1980), Seulu (1988), Barcelonie (1992), Atlancie (1996), Atenach (2004), Turynie (2006), Pekinie (2008), Vancouver (2010), Londynie (2012), Soczi (2014), Rio de Janeiro (2016) oraz PyeongChang (2018).

Pochodnie projektowane są przez artystów pochodzących z państw, w których mają być organizowane igrzyska. Swoim kształtem i wyglądem nawiązują do tradycji i kultury danego kraju. Powstaje ich tyle, ilu jest członków sztafety transportującej ogień olimpijski.



Podstawa pochodni z Igrzysk XI Olimpiady w Berlinie, 1936

Ceremonię zapalania znicza zapoczątkowano w 1928 roku w Amsterdamie. Do antycznej tradycji wzniecania ognia w Olimpii i przenoszenia go do miejsca organizowania tej prestiżowej imprezy powrócono osiem lat później – w Berlinie. Jedną z pochodni, której wtedy użyto, trafiła do naszego Muzeum. Cieszy się ona dużym zainteresowaniem zwiedzających, podobnie jak ta z Londynu z 2012 roku, która zdecydowanie wyróżnia się na tle pozostałych złotym kolorem i blaskiem. Jest również jedną z najlżejszych, waży bowiem ok. kilograma (inne zazwyczaj od półtora do dwóch kilogramów). Jej wysokość to 80 cm. Pochodnia ta wyróżnia się także tym, iż jest w niej dokładnie 8 tysięcy otworów, czyli tyle, ilu członków liczyła sztafeta transportująca za jej pomocą ogień z Olimpii do stolicy Wielkiej Brytanii. Najstarszą osobą, która brała udział w tym przedsięwzięciu była urodzona w Łodzi i licząca wtedy 100 lat Diana Gould. Symboliczne znaczenie ma trójkątna podstawa pochodni, nawiązująca do faktu, że w 2012 roku igrzyska odbywały się w Londynie już po raz trzeci.

Uwagę zwiedzających wzbudzają także pochodnie z Moskwy (1980), kojarząca się z rakietą kosmiczną, nawiązująca do faktu, że to Rosjanie jako pierwsi wysłali człowieka w kosmos, ta z Aten (2004), zrobiona z drzewa oliwnego i metalu, mająca kształt liścia oliwnego (dziennikarza Macieja Kurzajewskiego), jak również ta z Turynu (2006), przypominająca z wyglądu płożę łyżwy, nartę lub kij hokejowy. Co ciekawe, wyprodukował ją włoski koncern Ferrari.



Pochodnia z Igrzysk XXX Olimpiady w Londynie, 2012



Muzeum Niepodległości w Warszawie
jest instytucją Samorządu Województwa Mazowieckiego

Dofinansowano ze środków

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Patronat Medialny



**Myśl Polska
STOLICA**

RO CZNIK
K R E S O W Y

V

RO CZNIK K R E S O W Y

Rocznik V • 2019 • nr 5, z. 1



Siedzibą Muzeum jest pałac Przebendowskich/Radziwiłłów



00-240 Warszawa, al. Solidarności 62
tel. (22) 826-90-91 (centrala) (22) 827-37-70 (sekretariat)
e-mail: sekretariat@muzeumniepodleglosci.art.pl
Dyrektor: dr Tadeusz Skoczek
www.muzeum-niepodleglosci.pl

Muzeum jest otwarte dla zwiedzających:
- od środy do niedzieli w godzinach 10.00–17.00
- w poniedziałki i wtorki ekspozycje nieczynne

Ceny biletów: normalny – 10 zł
ulgowy – 5 zł

bilet upoważniający do zwiedzenia całego Muzeum (Pałacu i oddziałów)
normalny – 20 zł, ulgowy – 10 zł
w czwartki wstęp wolny

Przewodnik: opłata za oprowadzanie grupy - 60 zł



Mauzoleum Walki i Męczeństwa
Filia Muzeum Więzienia Pawiak
al. Szucha 25, 00-580 Warszawa
tel. (22) 629-49-19
szucha@muzeumniepodleglosci.art.pl
www.muzeum-niepodleglosci.home.pl/mauzoleum_szucha
Uwaga! Zwiedzanie dla młodzieży od lat 14



Muzeum X Pawilon Cytadeli Warszawskiej
ul. Skazańców 25, 01-532 Warszawa,
tel. (22) 839-12-68
xpawilon@muzeumniepodleglosci.art.pl
www.muzeum-niepodleglosci.pl/xpawilon



Projekt: „Kompleksowa poprawa oferty kulturalnej i wzrost dostępności do kultury obiektów Muzeum Niepodległości w Warszawie poprzez rewitalizację i modernizację oddziału - Cytadeli warszawskiej - w szczególności X Pawilonu, XI Pawilonu, Bramy Białeńskiej i dziedzińca”

Projekt: „Modernizacja terenu dziedzińców wokół obiektu ekspozycji Muzeum Więzienia Pawiak, oddziału Muzeum Niepodległości w Warszawie” w ramach Priorytetu VI “Wykorzystanie walorów naturalnych i kulturowych dla rozwoju turystyki i rekreacji” Działanie 6.1 „Kultura” RPO WM

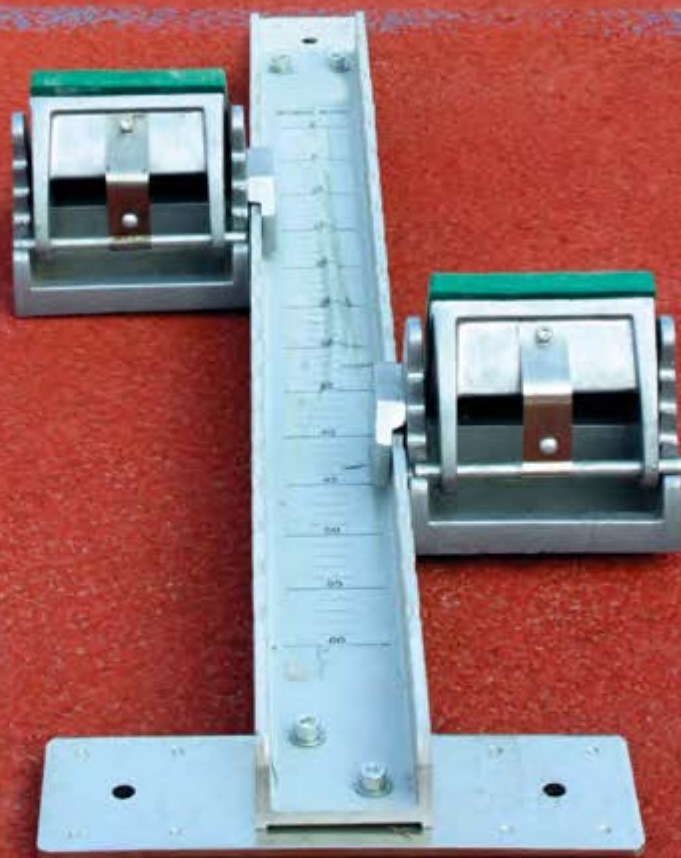
Projekty jest współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007–2013, budżetu państwa oraz środków budżetowych Samorządu Województwa Mazowieckiego



Oddziały Muzeum Niepodległości



Gramy dla sportu



Każda złotówka, którą przeznaczasz
na gry liczbowe LOTTO, to 19 groszy
dla sportu i kultury.

TABOU
BIKES



FLOW 4.0 G75

CROSS



KRĘCI NAS TABOU.

NOWA POLSKA MARKA ROWEROWA
JUŻ W SPRZEDAŻY. ROWERY
DOSTĘPNE U NASZYCH DEALERÓW.